

# Frankenfish zagrozi populacji dzikiego łososia?

30 maja 2013

Transgeniczne hybrydy powstałe w wyniku krzyżowania się genetycznie modyfikowanego łososia i pstrąga potokowego, mogą niekorzystnie wpływać na populację dzikiego łososia – wynika z badań opublikowanych na łamach „Proceedings of the Royal Society B.”

Naukowcy z Memorial University of Newfoundland w Kanadzie postanowili zbadać potencjalne ryzyko przedostania się genetycznie modyfikowanych ryb do środowiska naturalnego. Co się okazało? Badacze odkryli, że transgeniczny łosoś atlantycki (*Salmo salar*) może krzyżować się z blisko spokrewnionym gatunkiem ryby – z dzikim pstrągiem potokowym (*Salmo trutta*).

Genetycznie modyfikowany łosoś o nazwie AquAdvantage został zaprojektowany tak, by osiągał rozmiary „dorosłego” osobnika w 16-28 miesięcy, podczas gdy konwencjonalnym łososiom zabiera to 36 miesięcy. I właśnie ta cecha jest przekazywana hybrydowemu potomstwu.

Jednak firma AquaBounty, która stworzyła „super-łososia” twierdzi, że ryzyko krzyżowania jest znikome, bo wyhodowane przez nią ryby są sterylne, co zapobiegnie ich krzyżowaniu się z dzikimi osobnikami. Poza tym łososie są trzymane na lądzie w zamkniętych zbiornikach, co ogranicza możliwość przedostania się do środowiska.

W naturalnym środowisku czasami zdarza się, że łosoś atlantycki i pstrąg potokowy krzyżują się. Do takich sytuacji dochodziło także w warunkach laboratoryjnych. Kanadyjscy naukowcy odkryli, że krzyżówki transgenicznego łososia i pstrąga rozwijały się bardzo szybko. „W warunkach laboratoryjnych hybryda rosła nawet szybciej niż jej

transgeniczny rodzic.” – zauważył jeden z autorów badań Dr Darek Moreau, z Memorial University of Newfoundland (Kanada). Umieszczenie hybryd, transgenicznego łososa i pstrąga w jednym zbiorniku, który imitował naturalne warunki, pokazało, że hybrydy mają przewagę konkurencyjną nad swoimi rodzicami. „Wynikało to prawdopodobnie z konkurencji o ograniczone zasoby pożywienia” – wyjaśnia dr Darek Moreau.

Zdaniem badaczy, wyniki tych badań pokazują, jak poważne konsekwencje może mieć fakt, przedostania się transgenicznego łososa do naturalnego środowiska. Naukowcy przyznali, że ryzyko wydostania się frankenfisha na wolność jest niewielkie, ale ich zdaniem te badania powinny być brane pod uwagę przez tych, którzy zajmują się kwestiami prawnymi związanymi ze zwierzętami GM.

Ron Stotish z firmy AquaBounty Technologies Inc, która stworzyła transgenicznego łososa przypomniał, że w 1995 roku, Peter Galbreath i Gary Thorgaard z Washington State University opublikowali badania z których wynika, że hybryda powstała z połączenia łososa i pstrąga jest sterylna. „Jeśli to prawda, to taka ryba, skoro nie może się rozmnażać, stanowi niewielkie zagrożenie dla dzikich populacji.” – powiedział BBC News Stotish.

Transgeniczny łosoś ma być pierwszym w historii genetycznie modyfikowanym zwierzęciem dopuszczonym do sprzedaży na rynku amerykańskim. Rząd w Waszyngtonie ogłosił, że zamierza wydać oficjalne zezwolenie na sprzedaż tej ryby.

Na podstawie: BBC News

Źródło: [Ekologia.pl](http://Ekologia.pl)